

WYROK Z DNIA 29 SIERPNIĄ 2006 R.

V KK 107/05

Branie udziału przez sędzię w rozpoznaniu sprawy, w której sąd przyjął w wyroku współudział określonej osoby w zachowaniu przestępnym, stanowiącym przedmiot później rozpatrywanej sprawy przeciwko tej osobie jako oskarżonej, stanowi zazwyczaj okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędzię (art. 41 § 1 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie: SN R. Malarski (sprawozdawca), WSO (del. do SN) T. Artymiuk.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha W., skazanego z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2006 r., kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 listopada 2004 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 28 czerwca 2004 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i zmieniony nim wyrok Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do Wojciecha W. i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 listopada 2004 r., którym zmieniono w niewielkim zakresie (chodziło o skorygowanie opisów czynów) wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 28 czerwca 2004 r., skazujący Wojciecha W. za trzy przestępstwa związane z obrotem środkami odurzającymi i wymuszenie rozbójnicze na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, złożył obrońca skazanego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, mianowicie: a) art. 387 § 1 k.p.k., przez wydanie wyroków uznających winę Wojciecha W. przed rozpoczęciem procesu; b) art. 41 § 1 k.p.k., wskutek wydania orzeczenia przez sędziego, wobec którego zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności; c) art. 5 § 1 k.p.k., przez uchybienie zasadzie domniemania niewinności; d) art. 7 k.p.k., przez oparcie wyroków na niekontrolowanych pomówieniach; e) art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przez pozbawienie skazanego prawa do rzetelnego procesu. W konsekwencji obrońca zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł w odpowiedzi na kasację o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowiska skarżącego nie poparł jednak obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej, domagając się uchylenia wyroków Sądów obu instancji i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz postulując rozważenie kwestii zastosowania wobec współskazanych Seweryna B. i Wojciecha O. instytucji przewidzianej w art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Przedstawiona w skardze kasacyjnej teza o uzasadnionych wątpliwościach co do bezstronności sędziego, który przewodniczył składowi orzekającemu w pierwszej instancji, wyłoniła się jako skutek złożenia przez kilkunastu współoskarżonych wniosków o wydanie wobec nich wyroków skazujących w trybie art. 387 k.p.k., i wyłączenia ich spraw do odrębnych postępowań. Na rozprawach w dniach 29 grudnia 2003 r. i 23 stycznia 2004 r., a więc przed rozpoczęciem rozprawy głównej przeciwko Wojciechowi W. (początek jej miał miejsce dnia 15 marca 2004 r.), zapadły wyroki, w których m.in. zawarto wyraźne stwierdzenia o dopuszczeniu się przez tego skazanego czynów zabronionych, mających być przedmiotem osądu w nieodległej przyszłości. I tak, w wyrokach przeciwko Szymonowi F., Sebastianowi S. i Przemysławowi A. uznano wprost, że wprowadzone przez nich nielegalnie do obrotu narkotyki zostały zakupione od Wojciecha W. Tak ustalone zachowania Wojciecha W. zostały mu z kolei przypisane w wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 28 czerwca 2004 r. Składowi tego sądu przewodniczył ten sam sędzia, który brał udział w wydaniu wyroków wobec Szymona F., Sebastiana S. i Przemysława A.

Trzeba w tym miejscu odnotować, że obrona wnioskowała o wyłączenie sędziego, lecz sąd, przed którym toczyło się postępowanie, choć w składzie niewłaściwym (orzekając na posiedzeniu, powinien był procedować w składzie wskazanym w art. 30 § 1 k.p.k.), postanowieniem z dnia 22 stycznia 2004 r., żądania tego nie uwzględnił. Zarzut związany z tym zagadnieniem został także podniesiony w apelacji (wtedy jeszcze obrońca utrzymywał, że doszło do obrazy art. 40 § 1 k.p.k.), jednakże nie zyskał uznania w oczach Sądu odwoławczego.

Ocenę prawną przedstawionego układu procesowego powinno poprzedzić przypomnienie obowiązującego w tej mierze stanu prawnego i oddekodowanie na użytek rozpoznawanej sprawy znaczenia normy zawartej we właściwym przepisie proceduralnym.

Artykuł 41 § 1 k.p.k., przewidujący instytucję *iudex suspectus*, czyli wyłączenie sędziego na wniosek, stanowi, że sędzia ulega wyłączeniu wówczas, gdy istnieje okoliczność tego rodzaju, iż mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Ustawa nie wyjaśnia, jak należy rozumieć zwrot, którym posłużono się w komentowanym przepisie, niemniej ze względu na gwarancyjny charakter tej regulacji, mającej zapewnić obiektywizm orzekania, trudno dostrzec powody uniemożliwiające stosowanie w omawianym wypadku analogii czy też wykładni rozszerzającej. Tak też był interpretowany odpowiednik art. 41 k.p.k. w dawnej ustawie karnoprocesowej, to jest art. 31 k.p.k. z 1969 r. Mimo, że według dawnego przepisu powodem wyłączenia mógł być jedynie budzący wątpliwości co do bezstronności „stosunek osobisty” zachodzący między sędzią a stroną – i tak przyjmowano w judykaturze, że w wypadkach, gdy sędzia wypowiadał pogląd w poprzednio rozpoznawanej sprawie, mającej ścisły i nierozzerwalny związek z aktualnie rozpoznawaną sprawą, lub też uzewnętrznił swoje poglądy na sprawę przed wydaniem orzeczenia zarówno na sali sądowej, jak i poza salą, należało sięgać po instytucję *iudex suspectus* (zob. wyroki Sądu Najwyższego: SN z dnia 27 stycznia 1971 r., III KR 213/70, niepubl.; z dnia 31 maja 1985 r., V KRN 333/85, OSNPG 1985, Nr 10, poz. 129). Tym bardziej, tak właśnie powinno się odczytywać sens art. 41 § 1 k.p.k., który wyraźnie zobiektywizował okoliczności dające podstawę do wyłączenia sędziego w oparciu o jego treść.

Stojąc na gruncie wykładni językowej, nakazującej przede wszystkim przydawać normie znaczenie najbardziej oczywiste, należało uznać, że „uzasadnioną wątpliwość” co do bezstronności sędziego można z całą pewnością wiązać z sytuacją, gdy sędzia przed wydaniem w danej sprawie orzeczenia, z góry już zajął określone stanowisko co do istoty rozstrzygnięcia. Bez znaczenia pozostaje, w jaki sposób dał wyraz swojemu przekonaniu, ale niewątpliwie z najbardziej oczywistym wypadkiem będziemy mieli

do czynienia, gdy swoje przedwczesne zapatrywanie na temat istoty przyszłego rozstrzygnięcia ujawnił w innym orzeczeniu.

Przedstawione rozumienie art. 41 § 1 k.p.k. znajduje wsparcie w rezultatach wykładni systemowej i funkcjonalnej. Dość powiedzieć, że jest ono zgodne z normami prawa europejskiego i linią strasburskiego orzecznictwa (zob. wyrok ETPC z dnia 9 maja 2000 r. w sprawie Van Pelt v. Francji, 31070/96) oraz z zasadami sprawiedliwości i słuszności. Podkreślić wypada, że instytucja wyłączająca sędziego (zarówno z mocy prawa, jak i na wniosek) służy realizacji dyrektywy wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) i art. 4 k.p.k., zgodnie z którą organy procesowe powinny zachować obiektywny stosunek do sprawy, stron i uczestników postępowania.

Podsumowując, stwierdzić należy, że branie udziału przez sędziego w rozpoznaniu sprawy, w której sąd przyjął w wyroku współudział określonej osoby w zachowaniu przestępnym, stanowiącym przedmiot później rozpatrywanej sprawy przeciwko tej osobie jako oskarżonej, stanowi zazwyczaj okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.).

Wracając do konkretnego wypadku, trzeba dobitnie wskazać, że skoro sędzia – wbrew zasadzie domniemania niewinności wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji i art. 5 § 1 k.p.k. – stwierdził wcześniej w trzech wyodrębnionych postępowaniach toczących się w trybie określonym w art. 387 k.p.k., że znacząca część narkotyków wprowadzona została do obrotu po uprzednim nielegalnym ich nabyciu od Wojciecha W., który konsekwentnie zaprzeczał popełnieniu zarzucanych mu czynów, to sędzia ten powinien był zażądać wyłączenia go od udziału w niniejszej sprawie. Tak się, niestety, nie stało. Udział tego sędziego w wydaniu pierwszoinstancyjnego wyroku stanowił więc rażące naruszenie art. 41 § 1 k.p.k.

Przedstawione uchybienie mogło w istotnym stopniu wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku. Stanowisko Sądu odwoławczego, nie negujące z jednej strony dopuszczenia się przez sąd *a quo* obrazy prawa procesowego, lecz z drugiej kwestionujące istnienie hipotetycznego związku pomiędzy dostrzeżonym naruszeniem prawa a treścią orzeczenia, nie mogło zyskać uznania Sądu Najwyższego. Jako ewidentnie chybiony jawił się przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argument, że nic nie stało na przeszkodzie, aby Wojciech W. lub jego obrońca, znający treść zapadłych wobec Szymona F., Sebastiana S. i Przemysława A. wyroków, zwrócili się w stosownym czasie do oskarżyciela publicznego o złożenie apelacji od tychże orzeczeń.

W tych warunkach Sąd Najwyższy, stwierdzając istnienie podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k., uchylił – zgodnie z wnioskiem zgłoszonym przez prokuratora na rozprawie kasacyjnej – wyroki sądów obu instancji w odniesieniu do Wojciecha W. i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.).

Poza zasięgiem rozważań pozostał, jako przedwczesny i bezprzedmiotowy, zarzut obrazy art. 7 k.p.k. (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Brak było w konkretnej sprawie podstaw do wyjścia poza podmiotowe granice zaskarżenia, o których mowa w art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., jako że w opisach czynów, w których wcześniej sąd procedujący w trybie art. 387 k.p.k. wymienił Wojciecha W., nie wspomniano o współskazanych.

W ponownym postępowaniu zaprezentowane wyżej zapatrywania prawne będą miały charakter wiążący (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).